

[P]olski sąd państwowy ma jurysdykcję w sprawie o uchylenie wyroku sądu polubownego, jeżeli wyrok taki, w sporze o charakterze międzynarodowym zapadł w Polsce, choćby żaden z łączników, o których mowa w art. 1103 k.p.c., jurysdykcji tej nie uzasadniał. I odwrotnie – należy przyjąć brak jurysdykcji sądu polskiego w sprawie o uchylenie wyroku sądu polubownego wydanego za granicą, choćby któryś z łączników wymienionych w art. 1103 k.p.c. mógł jurysdykcję tę uzasadnić.

**Postanowienie Sądu Najwyższego
z dnia 27 lipca 1993 r.
I CO 23/93**

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN A. Gola (przewodniczący)

SSN H. Ciepła

SSN B. Czech (sprawozdawca)

po rozpoznaniu w dniu 27 lipca 1993 r. na posiedzeniu niejawnym sprawy z powództwa syndyka masy upadłości firmy E. Spółki z o.o. w Lublinie przeciwko firmie F.J.E. & Co. w Wiedniu o zapłatę kwoty 15 888, – USD i z powództwa wzajemnego o zapłatę kwoty 35 200, – USD na skutek wniosku pełnomocnika firmy F.J.E. & Co. w Wiedniu o oznaczenie sądu właściwego do rozpoznania skargi o uchylenie wyroku Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej – Sądu Polubownego z dnia 5 maja 1993 r. sygn. akt [...], postanawia oznaczyć Sąd Wojewódzki w Warszawie – Sąd Gospodarczy (Wydział XX) do rozpoznania sprawy.

Uzasadnienie

Firma E. Spółka z o.o. w Lublinie i firma F.J.E. and Co. w Wiedniu zawarły dnia 30.XI.1990 r. w Wiedniu kontrakt nr [...], na mocy którego F.J.E. miała dostarczyć dla firmy E. masło do magazynów w Czechosłowacji. W kontrakcie tym strony umówiły się, że spory,

które z niego mogą wynikać, będą rozpatrywane w drodze arbitrażu. Między stronami powstał spór wynikający z tego kontraktu. Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej (Sąd Polubowny) w Warszawie rozstrzygając ten spór wyrokiem z 5 maja 1993 r. oddalił powództwo Syndyka Masy Upadłości firmy E. Sp. z o.o. w Lublinie przeciwko firmie F.J.E. and Co. w Wiedniu na koszt powoda oraz oddalił powództwo wzajemne firmy F.J.E. and Co. w Wiedniu przeciwko syndykowi masy upadłości firmy E. Sp. z o.o. w Lublinie na koszt tej Firmy.

Firma F.J.E. and Co. w Wiedniu, podając powyższe okoliczności, wniosła o oznaczenie sądu właściwego do rozpoznania skargi o uchylenie wymienionego wyroku Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie, składając równocześnie tę skargę.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Postępowanie ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego odbywa się według przepisów o postępowaniu w pierwszej instancji (art. 715 k.p.c.).

Rozstrzygnięcie co do właściwości miejscowej sądu, w tym oznaczenie przez Sąd Najwyższy sądu, przed którym należy wytoczyć powództwo (art. 45 k.p.c.), może mieć miejsce dopiero wówczas, gdy sprawa należy do jurysdykcji krajowej sądów polskich (por. postanowienie SN z dnia 14.II.1985 r. II CO 13/85, OSNCP 1985, z. 12, poz. 196).

W rozpoznawanej sprawie występuje element zagraniczny. Stosownie do art. 1096 k.p.c., będącego pierwszym przepisem części trzeciej k.p.c. (Przepisy z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego), przepisów tej części nie stosuje się, jeżeli umowa międzynarodowa, w której Rzeczpospolita jest stroną, stanowi inaczej.

W pierwszym rzędzie należy przeto mieć na uwadze umowy międzynarodowe dotyczące tej kwestii, których stronami są Polska i Austria. Należą do nich: Protokół genewski o klauzulach arbitrażowych, podpisany w Genewie 24.IX.1923 r. (Dz. U. z 1931 r. Nr 648 i 649), Konwencja o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych, sporządzona w Nowym Jorku 10.VI.1958 r. (Dz. U. z 1962 r. Nr 9, poz. 41 i 42) oraz Konwencja europejska o międzynarodowym arbitrażu handlowym, sporządzona w Genewie 21.IV.1961 r. (Dz. U. z 1964 r. Nr 40, poz. 270 i 271).

Wymieniony Protokół genewski stanowi jedynie ogólnie w art. 2, że „Procedura arbitrażowa oraz ukonstytuowanie się Trybunału Arbitrażowego regulowane jest stosownie do woli stron i przez prawo kraju, na którego terytorium arbitraż ma miejsce”. W Konwencji nowojorskiej z 1958 r., oprócz przeszkód do uznania i wykonania orzeczenia arbitrażowego, określonych szczegółowo w art. V, zarówno w tym artykule (ust. 1 pkt 2), jak i w art. VI mowa jest o uchyleniu orzeczenia arbitrażowego przez władze kraju, w którym lub według prawa którego orzeczenie zostało wydane. Natomiast Konwencja europejska z 1961 r. zagadnienia te reguluje wyczerpująco w art. IX. W ustępie 1 tego artykułu stanowi, że „Uchylenie w jednym z państw będących stroną niniejszej Konwencji orzeczenia arbitrażowego podlegającego Konwencji stanowi przyczynę odmowy uznania lub wykonania tego orzeczenia w innych państwach – stronach niniejszej Konwencji tylko wówczas, gdy to uchylenie orzeczono w Państwie, w którym lub według prawa którego orzeczenie to zostało wydane i tylko z jednego z następujących powodów (...)”.

Dla jurysdykcji polskich sądów państwowych w sprawach o uchylenie orzeczeń stałych sądów polubownych w Rzeczypospolitej Polskiej w obrocie międzynarodowym decydujące są zatem dwa łączniki: wydanie orzeczenia arbitrażowego w Polsce lub wydanie takiego orzeczenia według prawa polskiego. W związku z tym Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27.VIII.1982 r. II CR 214/82 (PiP 1984, z. 8, s. 140) stwierdził m.in., że „łącznikiem, który mógłby uzasadniać jurysdykcję krajową jest wydanie wyroku na terenie Polski, gdyż orzeczenie takie w razie uprawomocnienia stałoby się orzeczeniem krajowym polskim na równi z wyrokiem sądu państwowego polskiego (art. 711 § 2 k.p.c.). Natomiast łącznikiem takim nie staje się siedziba międzynarodowego sądu polubownego, który może sprawy rozpoznawać na terenie innych państw, dla których został ustanowiony”. W literaturze podkreślono przy tym, że **polski sąd państwowy ma jurysdykcję w sprawie o uchylenie wyroku sądu polubownego, jeżeli wyrok taki, w sporze o charakterze międzynarodowym zapadł w Polsce, choćby żaden z łączników, o których mowa w art. 1103 k.p.c., jurysdykcji tej nie uzasadniał. I odwrotnie – należy przyjąć brak jurysdykcji sądu polskiego w sprawie o uchylenie wyroku sądu polubownego wydanego za granicą, choćby któryś z łączników wymienionych w art. 1103 k.p.c. mógł jurysdykcję tę uzasadnić. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym sprawę podziela to stanowisko.**

W rozpoznawanej sprawie bez znaczenia jest zatem czy któryś z łączników wymienionych w art. 1103 k.p.c. daje podstawę do przyjęcia jurysdykcji krajowej, skoro

wyrok sądu polubownego wydany został w Polsce. W sprawie tej istnieje zatem jurysdykcja sądu polskiego.

Według twierzeń wnioskodawcy umowa z której wynika dochodzone roszczenie, została zawarta w Wiedniu, wykonana miała być w (ówczesnej) Czechosłowacji, pozwana firma F.J.E. and Co. ma siedzibę w Wiedniu i nie przysługują jej w Polsce żadne prawa majątkowe. Nie ma zatem podstaw do określenia właściwości miejscowej sądu według kryteriów przyjętych w art. 30, 33 i 34 k.p.c.

Dlatego Sąd Najwyższy na podstawie art. 45 k.p.c. orzekł jak w sentencji postanowienia.

Źródło: Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego